

Sygn. akt VII AGa 243/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie: SA Marek Kolasiński

SA Tomasz Wojciechowski

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 maja 2016 r., sygn. akt XXVI GC 248/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VII AGa 243/18

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 1.336.726,34 zł wraz z odsetkami. Jako podstawę faktyczną roszczenia podał okoliczność, że decyzją z dnia 14 grudnia 2005 r. - wydaną na podstawie art. 8 ust. 1 prawa energetycznego - Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł zawarcie umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej między (...) S.A. z siedzibą w W. a (...) S.A. z siedzibą w W., ustalając wysokość współczynnika pewności zasilania na 1,0. Wysokość tego współczynnika była między stronami sporna, albowiem poprzednik prawny powoda wnosił o jego ustalenie na 1,3, zaś pozwany domagał się jego ustalenia na 1,0. Decyzji tej został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, co spowodowało, że strony umowy rozliczały się przy zastosowaniu współczynnika 1,0. Wyrokiem z dnia 6 lipca 2007 r. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie poprzednika prawnego powoda od tej decyzji, lecz wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił jego apelację, zmieniając zaskarżoną decyzję poprzez ustalenie współczynnika na 1,3.

Zdaniem powoda, wobec zmiany decyzji poprzez ustalenie wyższego współczynnika pewności zasilania, pozwany korzystał z ponadstandardowego zasilania bez ponoszenia związanych z tym kosztów. W okresie od 1 stycznia 2005 r. (wejście w życie decyzji) do 30 listopada 2008 r. (zmiana konfiguracji przyłącza powodująca, że dalsze posługiwanie się wyższym współczynnikiem pewności zasilania nie było dopuszczalne), pozwany uiszczał opłaty za

usługi dystrybucyjne w podstawowym zakresie, bez opłat za dodatkowe bezpieczeństwo zasilania. Powód wyjaśnił, że równoległe do toczącego się postępowania odwoławczego, strony podjęły negocjacje w celu zawarcia nowej umowy o świadczenie usług dystrybucyjnych, mającej docelowo zastąpić umowę ustanowioną decyzją. Strony były świadome roszczeń mogących wyniknąć z toczącego się postępowania odwoławczego i postanowiły nie rozstrzygać kategorycznie o wysokości współczynnika zasilania. Obowiązek ponoszenia opłat za dodatkową pewność zasilania miał być uzależniony od rozstrzygnięcia postępowania odwoławczego do decyzji. W dniu 29 czerwca 2007 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług dystrybucji, w której uregulowały wstecznie stosunki począwszy od dnia 1 kwietnia 2007 r. Umowa nie rozstrzygała o wysokości współczynnika pewności zasilania, uzależniając tę kwestię od wyników toczącego się postępowania odwoławczego. Układ sieci nie uległ zmianie, a pozwany nadal korzystał z dodatkowej pewności zasilania, chociaż nie ponosił związanych z tym dodatkowych opłat.

Powód wskazał, że wystawiał pozwanemu faktury uwzględniające współczynnik 1,0, lecz po zmianie decyzji przez Sąd Apelacyjny, wystawił pozwanemu faktury korygujące obejmujące różnicę pomiędzy współczynnikiem 1,0 a prawidłowym współczynnikiem 1,3. Wyjaśnił, że w niniejszym procesie dochodzi od pozwanego nieuiszczonych opłat dystrybucyjnych za okres od 1 stycznia 2006 r. do 30 listopada 2008 r., z wyłączeniem okresu od 1 listopada 2006 r. do 31 marca 2007 r., za który pozwany uiszczył zwiększone opłaty. Powód podzielił powyższy okres na dwa okresy: od 1 stycznia 2006 r. (wejście w życie decyzji) do 31 marca 2007 r. (wejście w życie nowej umowy dystrybucyjnej), oraz 1 kwietnia 2007 r. (wejście w życie nowej umowy dystrybucyjnej) do 30 listopada 2008 r. (zmiana konfiguracji przyłącza).

Jako alternatywną podstawę roszczenia powód wskazał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a w szczególności o nienależnym świadczeniu. Zdaniem powoda jego świadczenie polegające na zapewnieniu pozwanemu dodatkowej pewności zasilania było nienależne, ponieważ odpadła jego podstawa prawna na skutek uchylecia nadanego decyzji rygору natychmiastowej wykonalności. Ponieważ zwrot powyższego świadczenia nie jest możliwy, powód domagał się zasądzenia na jego rzecz ekwiwalentu pieniężnego.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosil o oddalenie powództwa, zaprzeczając, aby korzystał z ponadstandardowego zasilania bez ponoszenia związanych z tym kosztów. Twierdził, że korzystał z zasilania zgodnie z umową narzuconą stronom decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, a następnie na podstawie umowy zawartej bezpośrednio z powodem i za określonym w niej wynagrodzeniem. Wyjaśnił, że nie uznaje roszczeń powoda z tytułu zastosowania wskaźnika zwiększającego stały składnik opłaty przesyłu, zaś kwotę 189.014,12 zł zapłacił powodowi z zastrzeżeniem jej zwrotu, chcąc uniknąć odłączenia zasilania. Zdaniem pozwanego decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki ma charakter konstytutywny i samoistnie kreuje stosunek umowny między przedsiębiorstwem energetycznym a odbiorcą. Skoro wyrok odnoszący się do decyzji wywołuje skutki prawne, gdy jest prawomocny, to dopiero od tego momentu powstałoby ewentualne zobowiązanie wynikające z tak ukształtowanych warunków umowy. Umowa ukształtowana wyrokiem Sądu Apelacyjnego nie weszła jednak nigdy w życie, gdyż w toku postępowania strony dobrowolnie zawarły nową umowę, co spowodowało bezprzedmiotowość rozstrzygnięcia. Nie ma natomiast podstaw do uznania, że wyrok odnosi się do wcześniejszych świadczeń.

Pozwany wskazał, że w wyniku zmiany decyzji wyrokiem nie został bezpodstawnie wzbogacony, albowiem wyrok ten nie wywołuje skutków wstecz. Stwierdził również, że w sytuacji, gdy relacja stron była uregulowana umownie, wyłączona jest możliwość stosowania tej instytucji, wobec nieistnienia przesłanki braku podstawy prawnej. Nie doszło też do odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, skoro wyrok Sądu Apelacyjnego miał charakter konstytutywny i nie spowodował wstecznej utraty mocy decyzji, jej unieważnienia, ani nawet odwołania rygору natychmiastowej wykonalności. Otrzymane przez pozwanego świadczenie w postaci usługi przesyłu było więc należne, zarówno w okresie obowiązywania umowy wynikającej z decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, jak i po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny, gdy powód świadczył usługi przesyłu na podstawie zawartej przez strony nowej umowy. Zdaniem pozwanego, odwoływanie się przez powoda do przebiegu negocjacji tej umowy ma na celu wykazanie, że uzgodnienia stron różniły się od tego, co zostało zapisane w jej treści. Skoro strony nie zawarły w niej postanowienia

o dokonaniu wstecznych rozliczeń w wypadku wydania wyroku korzystnego dla powoda, na takie rozliczenia nie umówiły się. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

(...) S.A. z siedzibą w W. a (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym (...) spółki z o.o. z siedzibą w W.) doszło do sporu skutkującego odmową zawarcia umowy o świadczenie usługi dystrybucji energii elektrycznej. W dniu 28 kwietnia 2005 r. pozwany zwrócił się do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o rozstrzygnięcie sporu, którego przedmiotem była m.in. wysokość współczynnika pewności zasilania. Zdaniem pozwanego współczynnik opłat powinien wynosić 1,0, zaś poprzednik prawny powoda proponował zastosowanie współczynnika 1,3.

Decyzją z dnia 14 grudnia 2005 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł zawarcie umowy o świadczenie usługi dystrybucji energii elektrycznej między (...) S.A. z siedzibą w W. a (...) S.A. z siedzibą w W.. Umowa łącząca strony stanowiła załącznik do decyzji, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Wyrokiem z dnia 6 lipca 2007 r. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie powoda od decyzji. Następnie wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zmienił zaskarżoną decyzję ustalając wskaźnik opłat za składnik stały składki sieciowej związany z opłatami za moc umowną w wysokości 1,3.

W dniu 29 czerwca 2007 r. (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej. Strony ustaliły, że stały wskaźnik opłat za składnik stały składki sieciowej związany z opłatami za moc umowną wynosi 1,0. W § 11 ust. 3 umowy strony ustaliły, że wszelkie zmiany umowy mogą nastąpić wyłącznie na piśmie, pod rygorem nieważności.

Przy piśmie z dnia 24 września 2009 r. powód przekazał pozwanemu faktury korygujące za okres od stycznia 2006 r. do marca 2007 r., uwzględniające współczynnik pewności zasilania w wysokości 1,3 wynikający z zasilania obiektu pozwanego dwoma przyłączami, jako podstawę korekty wskazując wyrok Sądu Apelacyjnego. Pismem z dnia 25 listopada 2009 r. pozwany odmówił zapłaty faktur korygujących, wskazując, że zamierza złożyć skargę kasacyjną od wyroku. Następnie przy piśmie z dnia 3 grudnia 2009 r. powód przesłał pozwanemu faktury korygujące za okres od kwietnia 2007 r. do listopada 2008 r. Pismem z dnia 25 lutego 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.088.100,64 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłuchał świadków: T. W., T. O., P. K., R. Ś., A. K. i P. R., lecz ich zeznania stanowiły „marginalne podstawy ustaleń” z uwagi na kategoryczne zapisy umowy łączącej strony, jak również charakter orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jako podstawę ustaleń faktycznych wskazał natomiast opinię biegłego sądowego J. Z., który ustalił, że pewność zasilania została zmniejszona z uwagi na połączenie dwóch linii energetycznych i doprowadzenie energii elektrycznej na teren pozwanego jedną linią napowietrzną. Biegły podał, że na skutek ingerencji w linię energetyczną osób trzecich, czy też siły wyższej, pozwany nie będzie miał zasilania pozwalającego na kontynuację produkcji, z uwagi na doprowadzenie dwóch linii zasilających za pośrednictwem jednej linii słupów. Biegły wskazał ponadto, że istnieje utrwalona praktyka w polskim sektorze energoenergetycznym, zgodnie z którą spółki dystrybucyjne pobierają od odbiorców powiększoną opłatę za usługi dystrybucyjne w przypadku zasilania obiektu odbiorcy z więcej niż jednego przyłącza. W przypadku pozwanego energia elektryczna dostarczana jest z dwóch źródeł: Elektrociepłowni (...) i rozdzielni w H.. Jako podstawę własnych ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji wskazał też ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACA 10/08, w tym wniosek zaczerpnięty z opinii biegłego sądowego A. J., że energia elektryczna jest dostarczana do pozwanego z dwóch miejsc, co powoduje i ma na celu zwiększenie pewności zasilania.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie należy rozważyć roszczenia powoda dotyczące dwóch okresów i dwóch stosunków prawnych. Pierwszy to okres od 1 stycznia 2006 r. (wejście w życie decyzji) do 31 marca

2007 r. (wejście w życie nowej umowy dystrybucyjnej). W odniesieniu do tego okresu, Sąd Okręgowy powtórzył za pozwanym, że decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki ma charakter konstytutywny i kreuje stosunek umowny pomiędzy przedsiębiorstwem energetycznym a odbiorcą. Jednakże stosunek umowny między stronami, skutkujący powstaniem wzajemnych zobowiązań, powstaje dopiero z chwilą uprawomocnienia się decyzji. Prawomocny wyrok dotyczący tej decyzji wywołuje skutki prawne na przyszłość i dopiero od tego momentu mogłoby powstać ewentualne zobowiązanie wynikające z ukształtowanych w nim warunków świadczenia. Według Sądu pierwszej instancji, brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w zakresie dotyczącym tego okresu, z uwagi na ukształtowanie wyrokiem stosunków między stronami na przyszłość. Przy tym, umowa ukształtowana wyrokiem Sądu Apelacyjnego nie weszła nigdy w życie, ponieważ w toku postępowania strony dobrowolnie zawarły nową umowę dystrybucyjną, co skutkowało bezprzedmiotowością rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, brak jest podstaw do uznania, że wyrok ten odnosi się do wcześniejszych świadczeń. Odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2004 r. (sygn. akt II SK 49/2004), z którego miało wynikać, że rozstrzygnięcie Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w zakresie ustalenia warunków umowy sprzedaży energii elektrycznej nie może dotyczyć świadczeń już wykonanych. Stwierdził, że decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki ma charakter konstytutywny, gdyż może ustalać jedynie na przyszłość warunki umowy sprzedaży energii. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że nie ma przeszkód, aby strony w umowie ustalającej warunki sprzedaży umieściły klauzulę o sposobie rozliczenia należności, które były wymagalne przed zawarciem tej umowy. Powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu z uwagi na konstytutywny charakter wyroku Sądu Apelacyjnego oraz brak uzgodnień stron co do rozliczenia wcześniejszych świadczeń.

Drugi to okres od 1 kwietnia 2007 r. (wejście w życie nowej umowy dystrybucyjnej) do 30 listopada 2008 r. (zmiana konfiguracji przyłącza). Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 29 czerwca 2007 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej, obowiązującą od dnia 1 kwietnia 2007 r. Zawarcie tej umowy było poprzedzone negocjacjami stron. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, treść tej umowy pozostawała poza zainteresowaniem, jak również możliwością ingerencji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, jak również sądu. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie uwzględnił faktu, że skoro pozwany zawarł dobrowolnie z poprzednikiem prawnym powoda umowę dystrybucji, określając w niej wynagrodzenie, jego wyrok jest niewykonalny. Ponadto wyrok Sądu Apelacyjnego nie może odnieść skutku w stosunkach między pozwanym a powodem, gdyż dotyczy materii regulowanej między pozwanym a poprzednikiem prawnym powoda. Skoro przeniesienie praw z poprzednika prawnego powoda na powoda nastąpiło w lipcu 2007 r., od tego czasu poprzednik prawny powoda utracił legitymację do ustalania wysokości wskaźnika zwiększającego składnik stały opłaty przesyłowej. Dlatego wyrok ten nie ma wpływu na stosunki łączące powoda i pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że w § 11 ust. 3 umowy strony zastrzegły możliwość jej zmiany wyłącznie w formie pisemnej, pod rygorem nieważności. Powód zaś nie wykazał, aby strony poczyniły ustalenia przewidujące rozliczenie opłaty sieciowej według wskaźnika 1,3. Opisany przez świadków przebieg negocjacji, jak również zwyczaj, nie mogą stanowić podstaw do uznania za zasadne roszczenia powoda, albowiem byłoby to sprzeczne z treścią umowy zawartej przez profesjonalistów. Ponadto zwyczaj nie jest źródłem obowiązującego prawa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, twierdzeniem powoda przeczy również jego działanie po zawarciu umowy, skoro dokonywał on rozliczeń według wskaźnika 1,0, a nie wskaźnika 1,3. Okoliczność ta świadczy o woli stron umowy stosowania wskaźnika 1,0. Według Sądu pierwszej instancji, brak jest podstaw do przyjęcia, że strony po ustaleniu zwiększonego wskaźnika przez sąd dokonają wstecznego rozliczenia. Strony w umowach nie wskazywały wskaźnika opłaty za składnik stały, a wyłącznie moc, co wynikało z faktu niestosowania w rozliczeniach współczynnika zwiększającego opłatę stałą. Takie postanowienie znajduje się w umowie z dnia 29 czerwca 2007 r.

Odnosząc się do wskazanej przez powoda alternatywnej podstawy prawnej roszczenia, tj. bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego na skutek dokonywania rozliczenia dostarczonej energii według wskaźnika 1,0, zamiast 1,3, Sąd Okręgowy wskazał, że w całym spornym okresie powód dostarczał pozwanemu energię elektryczną, przy

czym pierwotnie strony łączyła umowa, której treść została ustalona decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, a następnie bezpośrednio zawarta umowa. Nie można zatem twierdzić, że pozwany otrzymał nienależne świadczenie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie możliwe było by rozważenie roszczenia odszkodowawczego, zamiast wskazanego w pozwie roszczenia opartego na umowach łączących strony, jednakże powód nie wystąpił z takim roszczeniem. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 5 ust. 1 prawa energetycznego oraz treść łączących strony umów.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł (...) spółka z o.o. z siedzibą w W..

Apelacją powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa. Wyrokowi Sądu Okręgowego powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

1.1. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1.1.1. zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, polegające na wyprowadzeniu logicznie błędnych wniosków z opinii biegłego A. J. sporządzonej w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie o sygn. akt VI ACa 10/08 oraz opinii biegłego J. Z. sporządzonej w postępowaniu przed Sądem I instancji, które miały uzasadniać ustalenie, że (i) „pewność zasilenia została zmniejszona z uwagi na połączenie dwóch linii energetycznych i doprowadzenie energii elektrycznej na teren P. jedną linią napowietrzną”, (ii) „na skutek ingerencji w linię energetyczną osób trzecich czy też siły wyższej, pozwana nie będzie posiadała zasilania pozwalającego na kontynuację produkcji” oraz, że (iii) „uszkodzenie jednego ze słupów pozbawiło by pozwanego zasilania energii dla procesu technologicznego”, podczas gdy w obu ww. opiniach biegli stwierdzili, że pozwany korzystał ze zwiększonej pewności zasilania z uwagi na dostarczanie energii z dwóch niezależnych miejsc (Elektrociepłownia (...) i rozdzielnia w H.), pomimo że dwie jednotorowe napowietrzne linie elektroenergetyczne gwarantowałyby wyższy stopień zwiększonej pewności zasilania aniżeli rozwiązanie zastosowane w przypadku obiektu pozwanego, tj. dwie jednotorowe napowietrzne linie elektroenergetyczne tworzące następnie jedną dwutorową napowietrzną linię elektroenergetyczną;

1.1.2. zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, polegające na poczynieniu ustaleń wewnętrznie sprzecznych, polegających na wskazaniu z jednej strony, że „pewność zasilenia została zmniejszona z uwagi na połączenie dwóch linii energetycznych i doprowadzenie energii elektrycznej na teren P. jedną linią napowietrzną”, z drugiej zaś, że „Sąd Okręgowy uznał również ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. Akt VI ACa 10/08 w tym wnioski płynące z opinii biegłego sądowego A. J. energia elektryczna jest dostarczana do zakładów (...) z dwóch miejsc, co powoduje i ma na celu zwiększenie pewności zasilania”, co uniemożliwia jednoznaczne wyinterpretowanie ustaleń Sądu I instancji co do tego, czy pozwany korzystał ze zwiększonej pewności zasilania, a co za tym idzie, czy powinien być ponosić z tego tytułu wyższe opłaty podczas gdy powyższe okoliczności posiadają fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i jednoznacznie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

1.1.3. dokonanie nieprawidłowej, niespójnej oraz wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego odnoszącego się do okoliczności powstania i wysokości poniesionej przez powoda szkody, polegające na ustaleniu, jakoby powód (i) nie wykazał faktu powstania ani (ii) wysokości szkody wyrządzonej mu przez pozwanego, podczas gdy (i) powód już w treści pozwu wskazał, że postępowanie pozwanego doprowadziło do wyrządzenia mu szkody w postaci utraconych korzyści (lurcum cessans), bowiem mając świadomość, że korzysta ze zwiększonej pewności zasilania, co zgodnie z ustalonym zwyczajem zobowiązuje do ponoszenia wyższych opłat (w tym wypadku według współczynnika 1,3), pozwany płacił powodowi za świadczone usługi po zaniżonych stawkach (według współczynnika 1,0), (ii) powód powołał przy tym w toku postępowania przed sądem I instancji szereg niekwestionowanych dowodów na okoliczność faktu uiszczania przez pozwanego zaniżonych opłat za dostarczaną przez powoda energię oraz dokładnej wysokości owej „niedopłaty”, w postaci m.in. treści umów zawieranych z pozwanym, obowiązujących taryf oraz faktur

korygujących, załączonych do pozwu, z których wynikała wysokość „niedopłaty” z tytułu korzystania przez pozwanego ze zwiększonej pewności zasilania, stanowiąca jednocześnie równowartość szkody poniesionej przez powoda;

1.2. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i nieprzytoczenie przepisów prawa w zakresie (i) charakteru i skutków decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki wydanej na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne oraz orzeczeń zapadłych w toku postępowania odwoławczego od takiej decyzji, a także w odniesieniu do niewyczerpującej treści umowy nr SM-S./URD/1/2007 z dnia 29 czerwca 2007 r., a w konsekwencji niewskazanie wyczerpującego uzasadnienia powodów, dla których do roszczeń powoda nie mogły znaleźć zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, podczas gdy powołane aspekty niniejszej sprawy mają fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń powoda w oparciu o alternatywną podstawę prawną w postaci bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż wszystkie okoliczności sporu wskazują na to, że doszło do pobrania przez pozwanego świadczenia nienależnego kosztem powoda;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w odniesieniu do roszczeń powoda za okres od 1 stycznia 2006 r. do 30 marca 2007 r.:

2.1. przepisu art. 8 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 u.p.e. w zw. z art. 479⁵³ k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.a. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2009 r., sygn. akt VI ACa 10/08, wywołuje skutki na przyszłość i przez to nie może wywierać wpływu na treść umowy dystrybucyjnej z dnia 14 grudnia 2005 r., podczas gdy przedmiotem rozstrzygnięcia wyroku była nieprawomocna decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 14 grudnia 2005 r. opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności, która w błędny sposób ukształtowała treść umowy, w związku z czym wydanie wyroku zmieniającego decyzję zgodnie z żądaniem powoda, spowodowało (i) wygaśnięcie rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji oraz (ii) konieczność odwrócenia jego skutków, a w konsekwencji (iii) wsteczną modyfikację postanowień umowy i potwierdzono tym samym, że strony od samego początku powinny były stosować współczynnik 1,3;

alternatywnie, w razie nie podzielenia zarzutu 2.1., zarzucił naruszenie:

2.2. przepisu art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z postanowieniami umowy (...) poprzez ich błędne niezastosowanie, polegające na (i) niestwierdzeniu, że umowa (...) w brzmieniu ustalonym decyzją w zakresie wysokości współczynnika 1,0 była sprzeczna z naturą stosunku (tj. wymogiem ekwiwalentności świadczeń w umowie dystrybucji energii elektrycznej) i przez to częściowo nieważna, (ii) nieuzupełnieniu treści umowy (...), w zakresie dotkniętym nieważnością, skutkami wynikającymi z ustalonych zwyczajów i w konsekwencji (iii) na błędnym przyjęciu, że umowa (...) w brzmieniu ustalonym wyrokiem nigdy nie obowiązywała, podczas gdy w toku postępowania przed Sądem I instancji opinia biegłego J. Z. jednoznacznie wykazała, że (i) w sektorze energetycznym istnieje zwyczaj, zgodnie z którym dostawcy energii pobierają od odbiorców powiększoną opłatę za usługi dystrybucyjne w przypadku zasilania obiektu odbiorcy z więcej niż jednego przyłącza, tj. w przypadku tzw. zwiększonej pewności zasilania, co stanowi element natury umowy dystrybucyjnej oraz, zaś (ii) z obu opinii wynikało jednoznacznie, że w niniejszej sprawie pozwany niewątpliwie korzystał ze zwiększonej pewności zasilania, w związku z czym już od 1 stycznia 2006 r. pozwany powinien był płacić powodowi za dostawy energii według współczynnika 1,3 zamiast 1,0;

alternatywnie, w razie nie podzielenia zarzutu ad. 2.1. ani ad. 2.2., zarzucił także naruszenie:

2.3. przepisu art. 410 § 1 oraz 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy wyrok zmieniający postanowienia umowy (...) ukształtowanej decyzją, wywiera skutki od dnia 1 stycznia 2006 r. i w związku z tym doprowadził do odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia powoda, jakim była wadliwa decyzja administracyjna z rygorem natychmiastowej wykonalności, w związku z czym oczywistym jest, że pozwany otrzymał od powoda świadczenie nienależne, z którego zwrotem (równowartością) powinien był się liczyć;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego w odniesieniu do roszczeń powoda za okres od 1 kwietnia 2007 r. do 30 października 2008 r.:

3.1. przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z postanowieniami umowy (...) poprzez jego błędne niezastosowanie polegające na niedokonaniu wykładni umowy (...) zgodnie z ustalonymi zwyczajami oraz pominięciu ustalonych zwyczajów dla ustalenia zakresu i treści oświadczeń woli stron, jak i skutków tej czynności prawnej, podczas gdy (i) treść umowy (...) w żaden sposób nie regulowała wysokości dodatkowych opłat z tytułu korzystania ze zwiększonej pewności zasilania, (ii) pozwany bezsprzecznie korzystał z gwarantowanej przez powoda zwiększonej pewności zasilania, w związku z czym (...) Sąd I instancji, dokonując wykładni postanowień umowy (...), powinien był uzupełnić treść tej umowy ustalonymi zwyczajami, obejmującymi powszechnie przyjmowany obowiązek ponoszenia podwyższonych opłat za energię elektryczną w przypadku korzystania ze zwiększonej pewności zasilania;

alternatywnie, w razie nie podzielenia zarzutu ad. 3.1., zarzucił także naruszenie:

3.2. przepisu art. 410 § 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, podczas gdy umowa (...) nie regulowała wysokości opłat z tytułu korzystania ze zwiększonej pewności zasilania, które - zgodnie z ustalonym zwyczajem - są wyższe aniżeli stawki standardowe, (ii) w okresie od 1 kwietnia 2007 r. do 30 października 2008 r. pozwany korzystał z gwarantowanej przez powoda zwiększonej pewności zasilania, za którą nie ponosił należytej opłaty, co oznacza, że (...) pozwany otrzymywał od powoda świadczenie wykraczające poza treść umowy (...), za które powód nie otrzymywał świadczenia ekwiwalentnego;

alternatywnie, w razie nie podzielenia zarzutów opisanych w pkt. 2 i 3, zarzucił także:

4. błąd w ustaleniach faktycznych:

4.1. w zakresie opisanym w zarzucie 2.3 - polegający na nieprawidłowym ustaleniu przez Sąd I instancji, że wyrok SA, jako wywierający skutki na przyszłość, nie mógł stanowić podstawy stosunku prawnego pomiędzy stronami, podczas gdy wyrok SA wywierał skutki *ex tunc*, tj. doprowadził do modyfikacji postanowień umowy (...) z mocą wsteczną, od dnia 1 stycznia 2006 r., dając tym samym podstawę do dokonania wstecznych rozliczeń pomiędzy stronami;

4.2. w zakresie opisanym w zarzucie 3.2 - polegający na nieprawidłowym ustaleniu przez Sąd I instancji, że umowa (...) zawierała kompleksową regulację wszystkich istotnych aspektów stosunku prawnego pomiędzy stronami i w związku z tym nie może być mowy o bezpodstawnym wzbogaceniu po stronie pozwanego, podczas gdy powód wykonywał na rzecz pozwanego świadczenie dodatkowe, wykraczające poza zakres umowy (...), kierując się oczekiwaniem, że pozwany uiszczy za to świadczenie należną, dodatkową opłatę, czego ten jednak nie uczynił, doprowadzając do bezpodstawnego zubożenia powoda;

4.3. w odniesieniu do roszczeń powoda za cały sporny okres - polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że powód rzekomo (i) nie zgłosił roszczenia odszkodowawczego oraz (ii) nie wykazał faktu powstania ani wysokości szkody wyrządzonej mu przez pozwanego, podczas gdy (i) powód już w treści pozwu wskazał szereg alternatywnych podstaw prawnych swoich roszczeń, w tym m.in. podniósł, że postępowanie pozwanego doprowadziło do wyrządzenia mu szkody w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*), bowiem mając świadomość, że korzysta ze zwiększonej pewności zasilania, co zgodnie z ustalonym zwyczajem zobowiązuje do ponoszenia wyższych opłat (w tym wypadku według współczynnika 1,3), pozwany płacił powodowi za świadczone usługi po zaniżonych stawkach (według współczynnika 1,0), (ii) pozwany korzystał z gwarantowanej przez powoda zwiększonej pewności zasilania, za którą nie ponosił stosownej opłaty, (iii) w toku postępowania przed Sądem I instancji powód powołał szereg dowodów, w postaci m.in. umów zawieranych z pozwanym, obowiązujących taryf oraz wystawianych faktur, na okoliczność wysokości rzeczywiście ponoszonych przez pozwanego opłat za dostarczaną energię obliczonych według współczynnika 1,0, a ponadto (iv) powód przedstawił także faktury korygujące oraz szczegółowe wyliczenia wysokości opłat należnych przy zastosowaniu (uzasadnionego w niniejszej sprawie) współczynnika 1,3, w związku z czym (v) powód wykazał jednoznacznie wysokość „niedopłaty” związanej z ponoszeniem przez pozwanego opłat za dostarczaną przez powoda energię po zaniżonych stawkach, stanowiącej zarazem równowartość poniesionej przez powoda szkody; powyższy błąd doprowadził Sąd I instancji do pominięcia oraz niezastosowania przepisu art. 471 w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem nie dokonał istotnych ustaleń faktycznych, koniecznych do rozstrzygnięcia o roszczeniach powoda. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zostały ograniczone do faktów: wydania decyzji przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, zawarcia przez strony umowy dystrybucyjnej i doręczenia pozwanemu faktur korygujących. Natomiast pomijają okoliczności dotyczące m.in. treści zobowiązania powoda i jego poprzednika prawnego co do zakresu świadczeń na rzecz pozwanego i należnego za nie wynagrodzenia, zakresu rzeczywistych usług świadczonych przez powoda i jego poprzednika prawnego na rzecz pozwanego, okoliczności zawarcia umowy dystrybucyjnej oraz jej wykonywania, a także uzgodnień stron co do ewentualnych wzajemnych rozliczeń wynikających z wyroku zapadłego wskutek postępowania odwoławczego od decyzji.

Wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji odniósł się do opinii biegłych sądowych jedynie w części uzasadnienia dotyczącej oceny dowodów, lecz nie poczynił na ich podstawie żadnych ustaleń faktycznych. Natomiast na podstawie zeznań przesłuchanych licznych świadków nie poczynił jakichkolwiek ustaleń faktycznych, pomimo, iż w uzasadnieniu wyroku zadeklarował, że ich zeznania stanowiły „marginalne podstawy ustaleń”. Przy tym, nie ma racji Sąd pierwszej instancji wskazując na niedopuszczalność ustalenia stanu faktycznego sprawy w oparciu o te dowody „z uwagi na kategoryczne zapisy umowy łączącej strony, jak również charakter orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”. Zeznania świadków na okoliczność: przebiegu współpracy stron, przebiegu negocjacji w sprawie zawarcia umowy dystrybucyjnej, wykonywania tej umowy oraz zwyczajów dotyczących wynagradzania usług przesyłowych na rynku energetycznym, nie mogą bowiem zostać uznane za dowody ponad osnowę dokumentu, którym jest łącząca strony umowa dystrybucyjna. Tak ograniczone ustalenia faktyczne nie pozwoliły Sądowi Okręgowemu na dokonanie oceny prawnej roszczeń powoda.

Natomiast rozważania prawne Sądu Okręgowego to w rzeczywistości streszczenie stanowiska pozwanego z odpowiedzi na pozew, które to stanowisko zostało obszernie przytoczone na k. 9-23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji nie dokonał własnej analizy prawnej roszczeń powoda, ograniczając się do ponownego przytoczenia uproszczonej argumentacji pozwanego, a także powielając zawarte w niej błędy i omyłki, obejmujące m.in. sygnaturę akt sprawy, w której wydany został wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2004 r., określoną przez pozwanego jako II SK 49/2004. Podkreślenia wymaga również fakt, iż Sąd pierwszej instancji w rozważaniach prawnych całkowicie pominął okoliczność, że decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, co skutkowało wykonaniem nieostatecznej decyzji, od której wniesiono odwołanie. W tej sytuacji należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy stworzył jedynie pozory rozpoznania przedmiotowej sprawy, a w rzeczywistości nie rozpoznał jej istoty, uniemożliwiając Sądowi odwoławczemu kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, co uzasadniało uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W konsekwencji na uwzględnienie zasługują zarzuty naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i nieprzytoczenie przepisów prawa w zakresie charakteru i skutków decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki wydanej na podstawie art. 8 ust. 1 prawa energetycznego i orzeczeń zapadłych w toku postępowania odwoławczego od tej decyzji, a także naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodów z opinii biegłych sądowych na okoliczność, czy pozwany w spornym okresie korzystał ze zwiększonej pewności zasilania. Przy tym, zaznaczyć należy, że Sądowi Okręgowemu nie można zarzucić wadliwej oceny powyższych dowodów, skoro zaniechał dokonania jakiegokolwiek ich oceny.

Ma również rację powód twierdząc, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 8 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 prawa energetycznego w związku z art. 479⁵³ k.p.c. w związku z art. 108 k.p.a. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2009 r., sygn. akt VI ACa 10/08, wywołuje skutki na przyszłość i przez to nie może wywierać wpływu na treść umowy dystrybucyjnej z dnia 14 grudnia 2005 r., podczas gdy przedmiotem rozstrzygnięcia wyroku była nieprawomocna decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 14 grudnia 2005 r. opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności, która w błędny sposób ukształtowała treść tej umowy.

W piśmiennictwie i judykaturze jednolicie wskazuje się, że decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki orzekająca zawarcie umowy w trybie art. 8 ust. 1 prawa energetycznego ma charakter decyzji konstytutywnej (prawotwórczej), a więc wynikający z tego rozstrzygnięcia skutek złożenia przez strony oświadczenia woli następuje dopiero z momentem uprawomocnienia się tego rozstrzygnięcia (por. uzasadnienia wyroków Sądu Antymonopolowego: z dnia 24 maja 2000 r., sygn. akt XVII Ame 23/00, LEX nr 56379, i z dnia 4 grudnia 2000 r., sygn. akt XVII Ame 92/00, www.ure.gov.pl). Spór zostaje prawomocnie rozstrzygnięty z chwilą wydania (ewentualnego) wyroku sądu drugiej instancji, którym jest Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Co do zasady, decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rozstrzygająca spór nie podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, a jego wniesienie wstrzymuje wykonanie tej decyzji. Jednakże decyzji takiej Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki może nadać rygor natychmiastowej wykonalności, na podstawie art. 108 § 1 k.p.a. Rygor taki może być nadany, gdy jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego albo dla zabezpieczenia gospodarstwa narodowego przed ciężkimi stratami bądź też ze względu na inny interes społeczny lub wyjątkowo ważny interes strony. Podkreśla się, że ponieważ wykonanie decyzji nieprawomocnej ma charakter wyjątkowy, przesłanki nadania jej rygoru nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Decyzja opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności jest wykonalna z chwilą doręczenia jej stronom postępowania.

Decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki ma charakter decyzji ostatecznej w administracyjnym toku instancyjnym, jednak jeżeli nie został jej nadany rygor natychmiastowej wykonalności, wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie decyzji. Natomiast zadanie decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rozstrzygającej spór rygoru natychmiastowej wykonalności wywiera ten skutek, że strony umowy, mimo odwołania się od decyzji, są związane postanowieniami umownymi od dnia wydania decyzji, a nie od dnia rozpatrzenia odwołania przez sąd. Nadal jednak obowiązki orzeczone tą decyzją pozostają obowiązkami o charakterze cywilnoprawnym. Wskutek wydania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki decyzji orzekającej zawarcie umowy podmiotami zobowiązanymi do jej wykonania są strony tej umowy i są one zobowiązane nie w stosunku do organu regulacyjnego, ale do siebie wzajemnie.

Zagadnienie wpływu orzeczeń sądów na treść stosunków cywilnoprawnych wykreowanych mocą decyzji administracyjnych wydawanych przez organy regulacyjne, było przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 stycznia 2015 r. (sygn. akt III SK 37/14, OSP 2017 nr 5, poz. 50) Sąd Najwyższy wskazał, że rygor natychmiastowej wykonalności niektórych decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, wynikający z konieczności realizacji art. 4 ust. 1 dyrektywy 2002/21/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej (Dz.U. 2002, L 108, s. 8), zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/140/WE z dnia 25 listopada 2009 r. (Dz.U. 2009, L 337, s. 37), ma ten skutek, że chybione jest odwoływanie się przy ocenie skutków decyzji MTR 2008 oraz innych decyzji Prezesa Urzędu objętych zakresem normowania art. 4 ust. 1 zd. 2 dyrektywy 2002/21, do krajowych koncepcji ostateczności decyzji administracyjnej i wpływu tej cechy decyzji administracyjnej na konieczność jej wykonywania w okresie oczekiwania na rozstrzygnięcie sądowe w sprawie z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu. Zdaniem Sądu Najwyższego przepis art. 4 ust. 1 zd. 2 dyrektywy 2002/21 jest przepisem prawa unijnego, który ogranicza zasadę autonomii proceduralnej państw członkowskich właśnie z tego powodu, by skutki decyzji krajowych organów regulacyjnych były traktowane jednolicie we wszystkich państwach członkowskich niezależnie od ich krajowych unormowań dotyczących wykonalności decyzji administracyjnych zaskarżonych do sądu albo innego organu odwoławczego.

Także Trybunał Sprawiedliwości UE w orzeczeniu z dnia 13 października 2016 r. w sprawie C-231/15, podjętym w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne Sądu Najwyższego, stwierdził, że sąd krajowy rozpoznający odwołanie od decyzji krajowego organu regulacyjnego powinien móc uchylić ją z mocą wsteczną, jeżeli stwierdzi, iż jest to konieczne do udzielenia skutecznej ochrony praw przedsiębiorstwu, które wniosło odwołanie. W uzasadnieniu orzeczenia TSUE wskazał, że wobec braku szczególnej regulacji unijnej w tym zakresie, to zadaniem państw członkowskich, w ramach ich autonomii proceduralnej, jest wprowadzenie zasad postępowania z odwołania od decyzji organu regulacyjnego, wobec czego sąd krajowy powinien móc uchylić ją z mocą wsteczną, jeżeli stwierdzi, że jest to konieczne do udzielenia skutecznej ochrony praw przedsiębiorstwu, które wniosło odwołanie. Natomiast art 4 ust. 1 akapit drugi dyrektywy ramowej nie stanowi żadnej przeszkody, ani ograniczenia dla możliwości uchylenia decyzji regulatora ze skutkiem wstecznym.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 stycznia 2015 r. (sygn. akt III SK 37/14, OSP 2017 nr 5, poz. 50) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że rygor natychmiastowej wykonalności służy jak najszybszemu wdrożeniu obowiązków wynikających z decyzji organu regulacji komunikacji elektronicznej, ponieważ decyzje tego organu służą rozwiązaniu konkretnych problemów w funkcjonowaniu rynku telekomunikacyjnego, które to problemy stwierdzone zostały w określonych okolicznościach rynkowych. Nie wpływa to jednak na zakres i skutki kontroli sądowej w sprawie z odwołania od natychmiast wykonalnej decyzji nakładając na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego określony obowiązek. Rygor natychmiastowej wykonalności z założenia służy tymczasowemu uregulowaniu obowiązków przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a przez to także praw i obowiązków stron umowy zmienianej na mocy decyzji Prezesa Urzędu.

Sądowa kontrola takich decyzji dokonywana jest już po zastąpieniu postanowień umowy łączącej przedsiębiorców postanowieniami o treści wynikającej z decyzji i po wywołaniu przez nie określonych skutków majątkowych. Aby kontrola ta była skuteczna konieczne jest przyjęcie założenia, zgodnie z którym modyfikacja treści decyzji organu przez sąd nie wywołuje tylko skutku na przyszłość, ale zmienia treść stosunku cywilnoprawnego łączącego dwóch przedsiębiorców telekomunikacyjnych w całym okresie, przez który prawa i obowiązki stron umowy zostały ukształtowane decyzją organu regulacji komunikacji elektronicznej, która następnie została zmodyfikowana przez sąd. Gdyby zatem Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zmienił w wyniku rozpoznania odwołania wysokość stawki MTR, to właśnie stawka określona przez Sąd powinna stanowić ostateczną podstawę dla rozliczeń między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.

W ocenie Sądu odwoławczego, analogiczny sposób rozumowania należy odnieść do decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kreujących stosunki cywilnoprawne między przedsiębiorstwem energetycznym a odbiorcą energii, którym nadany został rygor natychmiastowej wykonalności. Również w tym wypadku, wobec braku szczególnej regulacji unijnej w tym zakresie, zadaniem państw członkowskich - w ramach ich autonomii proceduralnej - jest wprowadzenie zasad postępowania z odwołania od decyzji organu regulacyjnego, wobec czego sąd krajowy powinien móc uchylić ją z mocą wsteczną, jeżeli stwierdzi, że jest to konieczne do udzielenia skutecznej ochrony praw przedsiębiorstwu, które wniosło odwołanie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sytuacji, gdy regulująca stosunki umowne między stronami decyzja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki okazała się wadliwa w zakresie przyjętego współczynnika pewności zasilania, lecz podlegała wykonaniu na mocy rygoru natychmiastowej wykonalności, wynik postępowania odwoławczego od tej decyzji nie powinien pozostać bez wpływu na wzajemne rozliczenia stron, co wymaga przyjęcia działania wyroku sądowego z mocą wsteczną. Przemawia za tym: po pierwsze - potrzeba udzielenia skutecznej ochrony praw przedsiębiorstwu, które wniosło odwołanie, zaś po drugie - potrzeba ujednoczenia skutków wyroków sądowych zapadłych w wyniku wniesienia odwołań od decyzji różnych regulatorów rynku.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dokona niezbędnych ustaleń faktycznych w zakresie: treści zobowiązania powoda i jego poprzednika prawnego co do zakresu świadczeń na rzecz pozwanego i należnego za nie wynagrodzenia, zakresu rzeczywistych usług świadczonych przez powoda i jego poprzednika prawnego na rzecz pozwanego, okoliczności zawarcia umowy dystrybucyjnej oraz jej wykonywania, a także uzgodnień stron co do ewentualnych wzajemnych rozliczeń wynikających z wyroku zapadłego wskutek postępowania odwoławczego od

decyzji. Następnie dokona oceny prawnej roszczeń powoda obejmujących każdy z obydwu wyodrębnionych w pozwie okresów, mając na uwadze ustalone fakty, okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie oraz zasadę *da mihi factum, dabo tibi ius*. Przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego powinien stać się także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Mając na uwadze zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie, odniesienie się przez Sąd odwoławczy do pozostałych zarzutów apelacji byłoby przedwczesne.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 4 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 108 § 2 k.p.c.